

Jesteśmy głodni, źle karmią, woda śmierdzi...

31 sierpnia 2021

Migranci, którzy mieszkają w obozach dla uchodźców na Litwie, skarżą się na panujące tam warunki, pisze Sputnik Litwa. Jedną z tych placówek, kilometr od wsi Rudninkai, jest ciąg namiotów płóciennych, ciągnący się daleko w las. Umieszczono tam około półtora tysiąca osób.



„Jesteśmy głodni, źle karmią – jeden raz dziennie dają jakiś suchy makaron, konserwy, woda śmierdzi” – powiedział uchodźca z Iraku.

Jak opowiada Irakijczyk, z Iraku dotarł on na Białoruś, stamtąd grupa doszła do granicy i leśnymi ścieżkami przeszła na Litwę. Jak ubolewał inny uchodźca, obywatel Nigerii, nie spodziewał się, że najpierw będzie musiał uciekać od pograniczników, potem litewskie służby będą się z nim „obchodzić jak z psem”, a następnie zakwaterują go w lesie i nie pozwolą nigdzie chodzić.

https://www.youtube.com/watch?v=LHrIXebpd_w

„Zimno mi: zamarzam, a nie mam ze sobą ciepłych rzeczy” – dodał mężczyzna. Na głód skarżyła się też mieszkanka innego obozu dla nielegalnych imigrantów, niedaleko granicy z Białorusią.

Jak pisze „Sputnik Litwa”, miejscowi mieszkańcy są przeciwni obozom dla uchodźców, ale to do niczego nie prowadzi. „Już machnęliśmy na to wszystko ręką. (...) Strasznie, oczywiście, jest teraz u nas życie” – powiedziała mieszkanka miasta Podbrodzie, gdzie znajduje się największy obóz dla migrantów.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)